

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

W najbliższy piątek przeżywać będziemy doroczną uroczystość, poprzez którą Kościół przypomina nam o naszym powołaniu do świętości. Oto jak wspaniale w staropolskim języku przybliżyła nam tajemnicę świętych nasz narodowy kaznodzieja ks. Piotr Skarga:



Jeśli na niebo i gwiazdy, i słońce tak piękne z rozkoszą patrzysz; jeśli ozdoby ziemi w górach i pagórkach, i polach w zieloności, i w kwieciu, i w rzekach, i w lasach, i w gajach ślicznych uciechę tobie miłą dają; jeśli na ptakach, w śpiewaniu ich i w piórkach pięknych, i na zwierzach rozmaitych dzikich i domowych oko twoje chłodzisz: a jako się patrząc na Święte Boże nie ochłodzisz? To wszystko nierozumne stworzenie jest jak ślad tylko Boga

nieograniczonego, a Święci są jako twarz i obraz, i podobieństwo Jego. Na Boga patrzeć jeszcze nie mogę, ale obrazem Jego cieszyć się mogę. O, jako wielka ochłoda! Oni piękniejsi są niżli niebo, słońce i gwiazdy. Oni są ozdobną komorą i przybytkiem Pana swego... Samo na nich patrzeć wzbudzi ku ich cnotom miłość; a gdy ich zamyślamy, do naśladowania prędko się pobudzić mogę.

Z O G Ł O S Z E Ń

- Dzisiaj nabożeństwo różańcowe o godz. 17¹⁵.
- **Wypominki roczne** są przyjmowane po każdej Mszy w zakrystii i w kancelarii we wtorek i środę.
- **W piątek Uroczystość Wszystkich Świętych.** Msze św. w kościele według układu niedzielnego. Suma o godz. 12⁰⁰ odprawiona zostanie na cmentarzu. Przed Sumą będą czytane wypominki jednorazowe, Po Mszy procesja z modlitwą za zmarłych.
- W sobotę Dzień Zaduszny. Msze święte o godz. 9³⁰ i 17⁰⁰. Jak co roku 2 listopada po Mszy o godz. 9³⁰ będę poświęcił na cmentarzu nowe nagrobki.
- W sobotę kancelaria będzie nieczynna.
- Sprzątanie kościoła w czwartek po różańcu.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana **Ś.P. Krzysztof ADASZEWSKI (l. 66) z Prażmowa.** Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 14⁰⁰.

Wieczny odpoczynek...



WYPOMINKI - DAR MIŁOŚCI DLA TYCH, KTÓRZY ODESZLI



W Y P Ł Y Ń N A G Ł Ę B I Ę

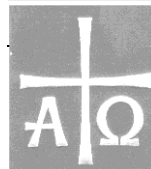
Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

30 NIEDZIELA ZWYKŁA

27 października

378¹⁹



ROZNIKA POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA

LITURGIA SŁOWA

Czyt.I: 1 Krl 8,22-23.27-30 * Ps 84 * Czyt. II: 1 Kor 3,9b-11.16-17

Ewangelia: J 10, 22-30



Obachodzone wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia świątyni. Było to w zimie. Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie. Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie. Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja dam im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy.

ŚWIĘTO KOŚCIOŁA

Również dzisiaj – podobnie jak mieszkańcy Jerozolimy dwa tysiące lat temu – obchodzimy święto Poświęcenia świątyni. Zanim nasza obecna świątynia została poświęcona Bogu wiele osób poświęciło swój czas, pracę, zdolności, środki materialne, aby mógł zostać wybudowany nowy kościół parafialny. Warto przypomnieć, że drewniany kościół parafialny został spalony przez Szwedów w roku 1655. Na miejscu spalonej świątyni postawiono tymczasową kaplicę, która służyła naszym przodkom przez 150 lat. Ale wróćmy do dzisiejszej Ewangelii, której akcja rozgrywa się w świątyni jerozolimskiej, która była znakiem wiary w jedyne Boga, który sam nazwał siebie Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Kult sprawowany w świątyni, był nie tylko oddawaniem czci Jedynemu Bogu ale także miejscem szczególnego oczekiwania na spełnienie obietnicy. Dzieje narodu Wybranego a co za tym idzie dzieje wiary w jednego Boga

związane są przecież z obietnicą, którą Bóg dał Abrahamowi: „Pan rzekł do Abrama: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozszawię; staniesz się błogosławieństwem» (Rdz 12,1-2). I Bóg spełni swoją obietnicę, dał Abrahamowi i Sarze upragnionego syna – Izaaka. Ale w tej historii jest zawarta jeszcze jedna obietnica, która na wiele sposobów i na różnych etapach historii narodu Wybranego przekazywana była przez proroków jako zapowiedź przyjścia Mesjasza – Syna obietnicy, który wybawi człowieka z niewoli grzechu. Święto. O którym jest mowa w dzisiejszej Ewangelii miało więc dwa wymiary: Po pierwsze - wspomniano konkretny dzień z historii narodu, w którym w sposób uroczysty odbudowana świątynia została na nowo Bogu poświęcona. Po drugie – pielęgnowanie nadziei i przygotowanie na spotkanie z Tym, który został przez Boga obiecany. Dlatego pytanie skierowane do Jezusa przez pobożnych Żydów dotyczy właśnie tego problemu: „Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie”. Gdy jednak przeanalizujemy sam sposób postawienia problemu widzimy ukrytą skazę w pobożności pytających. Najpierw uderza duży ładunek emocji z wyraźnym akcentem na zniecierpliwienie. Następnie możemy zauważyć odwrócenie problemu. Uważają, że niepewność, która ich nurtuje jest winą Jezusa: to – jak sami mówią – Jezus trzyma ich w niepewności. To jest fundamentalny problem, który widzimy w Ewangelii w postawie przeciwników Jezusa: „Udowodnij, że jesteś Synem Bożym!”

„Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie. Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. Moje owce słuchają mego głosu”. Rozmówcy Jezusa uważali się za pobożnych, sprawiedliwych i znawców Pisma. Kilka razy dziennie powtarzali modlitwę narodu Wybranego: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6, 4-5). Czy rzeczywiście szukają prawdy? Czy słuchają Boga w mocy Ducha Świętego, bez którego pomocy nikt nie może powiedzieć „Panem jest Jezus”. Dlatego w postawie tych ludzi widać wyraźnie jeszcze jedną cechę, która uniemożliwia im przyjęcie Jezusa. Tą cechą jest pycha, a mówiąc precyzyjnie: pycha religijna. Chrystus bardzo trafnie zobrazował taką postawę w przypowieści celnika i faryzeusza, którzy przyszli do świątyni na modlitwę. „Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdierycy, oszuści, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika. Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniaża, będzie wywyższony” (Łk 18, 10-14). Jezus wywyższa pokornych, to znaczy tych, którzy Go słuchają i są Mu posłuszni w drodze wiecznej owozami zbawionych.

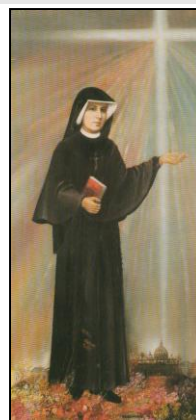
x. Proboszcz

ŚWIĘTY AUGUSTYN - NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA

Poświęcenie domu modlitwy jest świętem naszej wspólnoty. Dom ten jest domem naszych modlitw - my sami, domem Boga. Jako dom Boży budowani jesteśmy na tym świecie, abyśmy u jego kresu zostali poświęceni. Budowli, a raczej budowaniu, towarzyszy trud, poświęceniu - radość. To co działo się przy wznoszeniu tego domu, powtarza się, kiedy gromadzą się wierzący w Chrystusa. Gdy bowiem przyjmują wiarę, to tak, jak gdyby z lasów drzewa, a z gór kamienie ściągano; a kiedy są katechizowani, chrzczeni, wychowywani, to jakby w rękach robotników i rzemieślników byli obciosywani, układani, wyrównywani. Nie staną się jednak domem Boga, dopóki nie połączy ich miłość. Tutaj także nikt nie mógłby wejść, gdyby drzewo to i kamienie nie spletały się w określonym porządku, gdyby zgodnie się nie wiązały, gdyby nawzajem wiążąc, do pewnego stopnia się nie miłowały. Gdy zatem widzisz, że w jakiejś budowlu kamienie i drzewa doskonale do siebie przylegają, wchodzisz bezpieczny i nie obawiasz się zawalenia. Otóż Chrystus Pan, chcąc do nas przyjść i w nas zamieszkać, niejako dla zbudowania nas powiedział: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali. Przykazanie - rzecze - daję wam”. Niedługo ociążali byliście, domu Mi nie budowaliście, sami stanowiliście ruinę. Otóż, abyście mogli podźwignąć się z prastarych ruin waszych, miłujcie się wzajemnie. /.../ Tak więc to, co na sposób materialny - jak widzimy - w ścianach się dokonało, niechaj duchowo spełni się w duszach waszych, a co w kamieniach i drzewie podziwiamy jako doskonałe, niech za budującą łaską Boga dopełni się w ciele waszym.

Przede wszystkim zaś dzięki składajmy Panu Bogu naszemu, od którego najlepsza nagroda pochodzi i wszelki doskonały dar; całą żarliwością serca wychwalajmy Jego dobroć, ponieważ do zbudowania tego domu modlitwy umysły swych wiernych natchnął, pragnienie obudził, pomocy udzielił; opieszających, by chcieli, nakłonił, chcących, by wykonali, podtrzymał. W ten sposób Bóg, który w swych wiernych „jest sprawcą działania i chcenia podług swej zbawczej woli”, sam wszystko to zaczął i sam dokończy. (Kazanie 336, l. 6)

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 666



Zrozumiałam, że wszelka dążność do doskonałości i cała świętość polega na wypełnianiu woli Bożej. Doskonałe spełnienie woli Bożej jest dojrzałością w świętości, tu na wątpliwości nie ma miejsca. Otrzymać światło Boże, poznawać, czego Bóg od nas żąda, a nie czynić tego jest wielką zniewagą majestatu Bożego. Dusza taka zasługuje, żeby ją Bóg opuścił zupełnie; jest podobna do Lucyfera, który miał wielkie światło, a nie pełnił woli Bożej. Dziwny spokój wstąpił w duszę moją, kiedy rozważałam, że pomimo wielkich trudności zawsze szłam wiernie za poznaną wolą Bożą. O Jezu, udziel mi łaski, abym w czyn wprowadziła poznaną wolę Twoją, o Boże.